

# PROGAMA

ORGAN OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZW. DRUKARZY I POKR. ZAW. W POLSCE

NUMER 7

KATOWICE, 1 LIPCA 1927

ROK I.

## Składka związkowa a świadczenia

Na mocy uchwały nadzw. waln. zebr. Oddz. Katowickiego podwyższona została z dniem 4 lipca br. składka członkowska o 50 groszy. Ci członkowie, którzy byli na ostatnim zebraniu, jak wogóle ci wszyscy, którzy stale uczęszczają na zebrania, zrozumieeli dostatecznie potrzebę podwyższenia składki. Lecz nie brak niestety i takich jednostek, które stale szemrają, jeśli chodzi o złożenie kilka groszy na cele związkowe. Gdyby jednak więcej interesowali się organizacją, przyszliby i oni do przekonania, że im silniejszą będzie kasa, tem silniejsze będą podstawy Związku naszego.

Okręg nasz od samego powstania opiera się na systemie świadczeń t. zn. udzielanie członkom pomocy finansowej w różnych potrzebach życiowych. Ten system właśnie wprowadzony został dnem 1 stycznia we wszystkich Okręgach i Oddziałach w których dotychczas różnych tych świadczeń nie stosowano. Ostatnio zaś francuska prasa zawodowa żywo zajmowała się kwestją wprowadzenia systemu świadczeń, widząc w tem potężną broń w walce o polepszenie bytu pracowników zrzeszonych.

Szczególnie my drukarze zależni jesteśmy w wielkiej mierze od konjunktur a nieraz i od własnego widzimisie naszych pracodawców. Dzisiaj jeszcze możesz najspokojniej pracować — a jutro obdarzony zostaniesz „miechem”. A jeśliś już postarzał i siły swe i zdrowie poświęciles w wiernej służbie u twego pryncypała, bądź pewien, że otrzymasz „kopniaka”, bowiem znajdują się siły młodsze, które pracować będą produktywniej od ciebie! A choroby! Czyż nie czyha na nas na każdym kroku „bakcyl” choroby zawodowej, która przykuć nas może na całe tygodnie do łóża i pozbawi nas temsamem możności zarobkowania? A biada nam, jeśliśmy nie mieli zaprowadzonych świadczeń w takich wypadkach! Ileż to biedy i nędzy panowałoby nietylko wśród dotkniętych powyższemi wypadkami, ale wśród całego ogółu drukarzy. Należy sobie uprzytomnić, że człowiek będący dłuższy czas bez pracy, lub też chorowity i stary, nie widząc znikąd pomocy, zmuszony jest pracować za minimalną cenę, byle tylko utrzymać się przy życiu. Gdzieżby tu mogła być mowa o wprowadzeniu cennika. Jeden staralby się pracować taniej od drugiego, byle tylko utrzymać się na posadzie. Jaskrawy przykład takiego stanu rzeczy mamy w różnych innych związkach zawodowych, w których członkowie płacą składki kilkudziesięciu za ledwie groszy. Mając do dyspozycji tak znikomą fundusz, który poczęści pochłania jeszcze admini-

stracja, z biedą tylko wywalczają marny nieraz cennik, a o jakichkolwiek świadczeniach absolutnie mowy być nie może. A skutek tego widoczny jest na każdym kroku, warunki pracy i płacy jak najgorsze, bieda i nędza w licznych często rodzinach, dezorganizacja i niezadowolnienie w szeregach organizacji.

Dzięki właśnie tym różnym świadczeniom związek nasz zaliczać się może do szeregu najsilniejszych związków zawodowych w Polsce. Dlatego też powinniśmy wszyscy bez wyjątku przyjąć do wiadomości podwyższenie składki nietylko bez żadnego szemrania, ale powinniśmy stale dążyć do jak najszerzej rozbudowy systemu świadczeń. Im wyższa będzie składka, tem większe będą zapomogi — a mniejsza obawa o posadę i o przyszłość. Zawód nasz jest w stosunku do innych zawodów rzemieślniczych uposledzony o tyle, że usamodzielnienie się jest tu prawie że wykluczeniem; jesteśmy zawsze zależni od pracodawcy. Powinniśmy jednak tę zależność ograniczyć do ostatecznego minimum, a osiągniemy to tylko przez odpowiednie zabezpieczenia w organizacji w formie zapomóg.

Ostatnia podwyżka zarobków przyniosła pewien uszczerbek młodym pracownikom. Zaraz też padły tu i ówdzie głosy ze strony młodszych kolegów, by składki regulowano w stosunku do zarobku. Nie pomyśleli jednak ci koledzy o tem, że podział składek podług klas zarobkowych, pociąga za sobą siłą rzeczy klasyfikację zapomóg. Na to zaś z pewnością niktby się nie godził. Dość na tem, jeżeli nas pracodawcy dziela na pracowników różnych klas. W organizacji jesteśmy wszyscy równi w myśl hasła: równe prawa — równe obowiązki wszystkich bez wyjątku członków.

Złóżcie więc, koledzy, z chęcią tych kilka groszy więcej, które was i tak nie wzbogaca, a może niejednemu zbyt „pewnemu” koledze już w najbliższym czasie wyjść mogą na użytek. Należy bowiem zawsze mieć na uwadze, że „pewność” w zawodzie naszym jest 14-dniowa.

## Komunikat Zarządu

W myśl uchwały Nadzw. Waln. Zebrania z dnia 11 czerwca b. r. zwraca się wszystkim kasjerom oficynowym uwagę, że podwyższenie składki o 50 gr. obowiązuje po raz pierwszy w tygodniu 27. [4.—9. lipca]. Składka wynosi od 1. tygodnia w lipcu 4,50 zł. Składki kierować należy do kol. Strzódki, Katowice, ul. Kochanowskiego 9. III.

Z podwyższeniem składki wchodzi w życie następujące świadczenia lokalne według uchwały powziętej na Nadzw. Walnem Zebraniu:

## Dla bezrobotnych:

Po 52 wkładek. na przeciąg 6 tyg.	zł. 7,— tyg.
Po 156 wkładek. na przeciąg 9 tyg.	zł. 10,50 tyg.
Po 260 wkładek. na przeciąg 13 tyg.	zł. 10,50 tyg.

## Dla chorych:

Po 52 wkładek. na przeciąg 6 tyg.	zł. 3,50 tyg.
Po 156 wkładek. na przeciąg 9 tyg.	zł. 7,— tyg.
Po 260 wkładek. na przeciąg 13 tyg.	zł. 7,— tyg.

## Dla inwalidów:\*)

Po 260 wkładek. 7,— zł. tygodn.
Po 520 wkładek. 10,50 zł. tygodn.
Po 780 wkładek. 14,00 zł. tygodn.

\*) Obowiązują do 31-go grudnia 1931 r., po tym czasie bowiem wchodzi w życie świadczenia centralne.

**Protokół**

z objęcia kasy przez kol. Strzódkę, spisany w obecności niżej podpisanych:

Książki kasowe, kwity, papiery wartościowe oraz stan gotówkowy poddano rewizji i znaleziono wszystko w dobrym porządku.

Kol. Strzódka obejmuje kasjerstwo ze stanem kasy z dnia 15 czerwca a mianowicie:

Gotówka w kasie . . . . .	456,40 zł
P. K. O. (konto) . . . . .	2501,44 „
P. K. O. (książ. oszcz.) . . . . .	1317,69 „
Bank Handlowy . . . . .	100,— „
Bank Przemysłowców . . . . .	1182,50 „
Dolarówka . . . . .	263,61 „
Bank Zw. Spół. Zar. . . . .	5200,— „
Bank Zw. Spół. Zar. . . . .	6807,20 „

Ogólny majątek wynosi: 17.828,84 zł

Zdający kasę: Obejmujący kasę:  
(—) J. Chwila. (—) A. Strzódka.

Prezes: (—) Patalong Fl.

Rewizorzy:

(—) Homa. (—) Kapuszowski. (—) Superniok.

\*

Z powyższego protokołu, jak również i z kwartalnych i rocznych sprawozdań rewizorów wynika, że kol. Chwila w czasie swego urzędowania na stanowisku skarbnika spełnił chlubnie swe zadanie, utrzymując kasę w wzorowym porządku, mając zawsze jej dobro na oku.

Ustupiającemu kol. Chwili, który ze względu na stan zdrowia zniewolony był złożyć urząd, wyrażamy tą drogą szczerze uznanie i zadowolenie za jego wzorową i sumienną pracę na powierzonym mu stanowisku. Udającemu się na dłuższą kurację koledze, życzymy dobrego powodzenia oraz rychłego powrotu do zdrowia.

**Z życia organizacyjnego**

Katowice. Posiedzenie zarządu wraz z komisją dla badania wkładek i świadczeń w dniu 30. kwietnia 1927. Posiedzeniu przewodniczył kol. Patalong. Po załatwieniu sprawy kol. K. przystąpiono do odczytania listów z Warszawy i Cieszyna. W sprawie kol. G. wybrano delegację, składającą się z kol. Patalonga i Cwiekały celem zainteresowania. Sprawę wkładek i świadczeń odłożono do następnego posiedzenia.

Miesięczne zebranie Oddz. Katowickiego w dniu 14. maja br. Przewodniczący: kol. Patalong. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu przedstawił przewodn. stan kasy Wspólnoty Pracy w I. kwartale br. oraz wyjaśnił sprawę kol. S. Kol. Chwila za znajomości obecnych ze stanem kasy Związku w I. kwartale. Sprawozdanie w sprawie badania wkładek i świadczeń zdał kol. Fojcik. Po omówieniu mniejszych spraw zamknął przewodniczący zebranie o godz. 10-tej.

\*

Posiedzenie zarządu w dniu 2. VI. 1927 r. Przewodniczący odczytał list kolegi Niecia z Krakowa oraz list Okręgu Krakowskiego. Na wniosek kolegów z Tarnowskich Gór zapadła następująca uchwała:

Kolegom, zamieszkałym i pracującym poza obrębem miasta Katowic zwraca się kosztą podróży, a to: za przybycie na zebranie miesięczne jednemu, a za przybycie na walne zebranie wszystkim kolegom danej miejscowości.

Przyjęto do wiadomości list kol. Chwili, w którym tenże zgłasza swe ustąpienie ze stanowiska kasjera. Jako członka przyjęto składacza Rokosza Wiktora. Po ustaleniu porządku dziennego na Nadzwyczajne Walne Zebranie zamknięto posiedzenie.

\*

W sobotę, dnia 11. VI. br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddz. Katowickiego. Przewodniczył kol. Patalong. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu zdał kol. Chwila sprawozdanie z ruchu członków w miesiącu maju. W miejsce ustępującego kol. Chwili wybrano większością głosów kol. Strzódkę jako kasjera. Odczytany projekt w sprawie świadczeń lokalnych został większością głosów przyjęty i zatwierdzony. Jednocześnie podwyższono składkę o 50 gr. Podwyższona składka oraz wsparcia lokalne obowiązują od soboty, dnia 9. lipca br.

Jako odprawę pośmiertną uchwalono jednogłośnie nadzwyczajną lecz obowiązkową składkę w wysokości 3,— zł na wypadek śmierci członka, a 1,50 zł na wypadek śmierci żony członka. Po omówieniu i załatwieniu kilku spraw lokalnych, zebranie zamknięto o godz. 11-tej.

\*

Posiedzenie zarządu w dniu 22. VI. 1927 r. Przewodniczył kol. Patalong. Przyjęto do wiadomości odczytany list Oddziału Cieszyńskiego oraz protokół przejęcia kasy przez kol. Strzódkę od kol. Chwili. Prośbę Okręgu Sosnowieckiego o wciągnięcie kol. Rudzkiego na tut. listę bezkondycyjnych załatwiono przychylnie. Uchwalono wycieczkę do Bielska w niedzielę, dnia 10. lipca br. Po omówieniu sprawy jubileuszowej zamknięto posiedzenie.

\*

Poznań. Zarobki w zawodzie graficznym w Poznańskim podwyższone zostały z dniem 16. maja br. o 10%. — Dnia 17. maja zwołał Zarząd Okręgu Poznańsko-Pomorskiego ogólne zebranie wszystkich drukarzy poznańskich, by dać im możliwość zapoznania się z istotnym stanem w zawodzie drukarskim. W zebraniu wzięło udział około 250 kolegów, reprezentujących wszystkie trzy organizacje drukarskie w Poznaniu. Kol. Piechocki wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji w zawodzie, nad którym wywiązała się żywa dyskusja. Uchwalono znaczną większością głosów rezolucję w spra-

wie uregulowania zarobków, odpowiadających dziesiętnemu potrzebom życiowym oraz w sprawie zatrudniania nadmiaru uczni. Członkowie Stowarzyszenia Drukarzy (Wspólnota) uchylił się od głosowania nad rezolucją, oświadczając, że zgadzają się co prawda w zupełności z jej treścią, nie mając jednak od zarządu swego mandatu co do zajęcia stanowiska w tej kwestji, nie mogą głosować za rezolucją. Przebieg zebrania był bardzo podniosły. Życzymy kolegom poznańskim owocnych wyników pracy na polu stworzenia jednolitego frontu i ostatecznego połączenia wszystkich organizacji na terenie poznańskim w jedną całość.

## Wycieczka w góry!

W niedzielę, dnia 10. lipca, odbędzie się wycieczka do Bielska. Punkt zborny przed dworcem katowickim o godz. 4-tej rano; odjazd o godz. 4.30. Należy zażądać przy okienku „bilet wycieczkowy”, który jest po cenie niższej i opiewa zarazem na podróż powrotną. Koledzy, chcący wziąć udział w wyprawie nocnej winni się stawić w sobotę, 9. lipca, o godz. 6 wieczorem przed dworcem; odjazd pociągu o godz. 6.35. Wycieczkę poprowadzą: w niedzielę rano — kol. Pataląg, w sobotę wieczór — kol. Strzódka. Koledzy bielscy przyrzekli stawić przewodników. — W razie ulewnej deszczu wycieczka się nie odbędzie.

Koledzy! Biercie gremjalny udział w wycieczce. Hasłem każdego drukarza w niedzielę 10. lipca być winno: w góry! Opuśćmy choć na kilka godzin lasy kominów, a odetchnijmy czystym górskim powietrzem, tak bardzo nam potrzebnem i napawajmy się widokiem naszych pięknych śląskich Beskidów. — Żywność i humor niechaj każdy zabierze z sobą.

## Kronika

25-lecie pracy zawodowej obchodził w dniu 27 czerwca b. r. kol. Benisz Franciszek. Jubilatowi życzymy, by w czerstwie zdrowiu doczekał się złotego jubileuszu.

Podziękowanie. Zw. Drukarzy i Pokr. Zaw. — Okręg Śląski składa W. P. Kazimierzowi Biernakiewiczowi, dyr. Teatru Polskiego w Katowicach, jaknajserdeczniejsze podziękowanie za udzielenie nam w bieżącym sezonie teatralnym zniżki 50 proc., która umożliwiła naszym członkom — po ciężkiej Pracy — spędzenie kilku przyjemn. chwil w teatrze.

Członkom naszym donosimy, iż sezon tegoroczny cieszył się liczną frekwencją ze strony kolegów. Podczas gdy zeszłego sezonu sprzedano biletów za 725 zł., tego sezonu za 2.888,88 zł. Dowodzi to, iż potrzeba słowa żywego, prowadzącego do oświaty, znajduje coraz więcej zrozumienia wśród naszych kolegów.

Wskaźnik drożyzniany. Komisja Parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyznianego przy Śląsk. Urz. Wojewódzkim ustaliła wzrost kosztów utrzymania za miesiąc maj o 0,61%.

Wezwanie do podróży. Czechosłowacki Związek Drukarzy w organach swoich „Veleslavín”, „Gutenberg”, „Typographia” wzywa młodych kolegów do udania się w podróż. „Użyjmy wiosny i lata, poznajmy świat!” — apeluje do młodych kolegów Nemecek.

„Gutenberg” w numerze 19 zamieszcza dłuższy faljeton, w którym zachęca do zwiedzenia świata tych wszystkich drukarzy, którzy nie mieli dotychczas sposobności tego uczynić.

W odrębnym zawiadomieniu podano, iż do podróży potrzebny jest paszport. Do Francji, Szwajcarii, Gdańska, Luxemburga, Portugalji i Hiszpanji koledzy czechosłowaccy udać się mogą bez wizowania paszportów.

Następnie podana jest cena wizy do 17 państw z ostrzeżeniem, iż we Włoszech podróżni nie mogą kniżyć na zasiłek podróżny. Zawiadania o zamknięciu dla podróżnych Belgji, Bułgarii i Norwegji.

Kiedyż nareszcie koledzy z Polski będą mogli udać się w podróż dla poznania świata, nauczania się czegoś pożytecznego w podróży a zarazem odciążenia poszczególnych krajowych stowarzyszeń od nadmiaru bezrobotnych.

Czas najwyższy pomyśleć o tem!

## Rozmaitości

Liczebna siła Związków Zawodowych w Polsce w r. 1925. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłosiło drukiem rezultat ankiety, zebranej co do stanu związków zawodowych w Polsce w r. 1925.

Według zestawień urzędowych liczyły członków:

Związki bezpartyjne . . .	242,804
Związki Z. Z. P. . . . .	221,330
Związki chrześcijańskie	73,824

razem: 537,958

W związkach zawodowych bezpartyjnych kobiety stanowiły 9,8% ogółu członków, w związkach Zjedn. Zaw. Polsk. 22,3%, w chrześcijańskich 31,7%.

Dochody poszczególnych związków wynosiły, licząc na jednego członka przeciętnie:

w związkach bezpartyjnych	14,71 zł
w Zjedn. Zaw. Polskiem . . .	7,34 zł

Powyższe dane świadczą wymownie o sile ruchu zawodowego w poszczególnych organizacjach zawodowych. Jest ona w stosunku do urzędowych danych z lat poprzednich w ogólności znacznie słabsza; liczba członków organizacji zawodowych spadła bowiem o 75% w stosunku do roku 1921. Jest to bezwątpienia objaw smutny, stojący w związku z długotrwałym kryzysem gospodarczym, który ludność robotniczą dotknął najboleśniej, a w ślad za tem osłabił także organizacje zawodowe. Wobec poprawy rynku pracy spodziewać się należy i w organizacjach zawodowych wzmoczonego ożywienia i przyrostu członków.

44-godzinowy tydzień pracy w Australji. Przez uchwałę Sądu Rozjemczego wprowadzony został 44-godzinny tydzień pracy dla wszystkich niemal gałęzi produkcji w Australji. Sąd Rozjemczy, który sprawę skrócenia czasu pracy rozpatrywał przez okres 5-miesięczny, uzasadnia orzeczenie swoje tem, że nowoczesny robotnik potrzebuje koniecznie dłuższego odpoczynku po pracy i że skrócenie tygodnia pracy o godzin dwie krajowi uwagi godnego uszczerbku nie przynosi. Prawie jednomyślną uchwałą, która pierwotnie ograniczała się tylko dla zawodu browarniczego, rozszerzono na wszystkie poważniejsze dziedziny wytwórczości.

## Adresy Zarządu.

Sekretarz: Stanisław Sawicki, Katowice III, ul. Wojciechowskiego 43 (dom tylni).

Skarbnik: A. Strzódka, Katowice, ul. Kochanowskiego 9, III ptr. Godziny urzędowania w soboty i poniedziałki od godz. 3—6.

## Die Ueberproduktion an Buchdruckerlehrlingen

Die Quelle unserer ständigen grossen Arbeitslosigkeit im Buchdruckgewerbe ist der unnatürliche Zufluss an Lehrlingen. An und für sich ruht unsere Lehrlingskala heute auf ganz unzeitgemässen Grundlagen, die sich seinerzeit aus dem Beschäftigungsgrade der Nachkriegszeit ergaben, und die leider infolge der Unnachgiebigkeit unserer Unternehmer derzeit als ein Dogma betrachtet wird, das als unabänderlich erscheint. Was hat die Gehilfenschaft, die die Not der Arbeitslosen an sich selbst am meisten verspürt, zur Abhilfe nicht schon alles getan, um die hartnäckigen Prinzipale zu bewegen, von ihrem unbeugsamen Standpunkt in dieser sozialpolitisch, berufspolitisch und volkswirtschaftlich so ungemein wichtigen Frage abzugehen!

Der böse Geist, von dem die Prinzipalsorganisation auch in der Lehrlingsfrage besessen ist, versteift sich auch da auf den Buchstaben des Vertrages und verhindert eine Gesundung der Arbeitsverhältnisse im Buchdruckgewerbe.

Und es geht hierbei tatsächlich um die Gesundung der Arbeitsverhältnisse in unserem Gewerbe. Jahrein und jahraus schleppen wir eine grosse Anzahl von Arbeitslosen auf unserem Unterstützungsstat mit, was für uns eine ungeheure Belastung und für die Arbeitslosen Not und Elend nach Erschöpfung der Unterstützungsquellen bedeutet. Aber in dieser Frage sind die Unternehmer gefühllos, nachgiebig und rücksichtslos.

Wenn ihnen auch formal das Recht zusteht, das ihnen der tote Buchstabe des Vertrages gibt, so stehen uns doch noch andere Mittel zu Gebote, um auf anderen Wegen den Unternehmern die nötige Einsicht beizubringen. Es ist das zwingende Muss, das uns hierbei bewegt und sie haben selbst die Verantwortung dafür zu tragen, dass wir zu Mitteln greifen müssen, die ihnen nicht genehm sind.

Ein solches Mittel ist die Warnung an alle Eltern, ihre Kinder dem Buchdruckerberufe zuzuführen. Gerade jetzt ist die Zeit gekommen, da wieder viele Knaben aus der Schulpflicht entlassen werden. Da halten die Eltern Ausschau nach einer Lehrstelle, um den Knaben unterzubringen und einer ordentlichen Berufslehre zuzuführen. Unser Beruf hat nun hierbei die etwas zweifelhafte Ehre, als eine besonders erstrebenswerte Existenzgrundlage zu gelten und es ist daher vielfach das Ziel der unberatener Väter, unter allen Umständen ihren hoffnungsvollen Sprössling Buchdrucker werden zu lassen. Man weiss ja, dass jeder Vater glaubt, gerade sein Sohn habe die geistig und körperlich beste Eignung für den Beruf des Buchdruckers, und da ist dann das einzige Ziel eben die Unterbringung in einem unserer Kunsttempel. Bestünde bei uns bereits eine Berufsberatung, dann könnte so mancher Vater von seinem Irrglauben geheilt werden und sein Sohn einem für ihn geeigneteren Berufe zugeführt werden. Oder wenn sich diese Leute wenigstens vorher an einen Berufsangehörigen wenden würden, wäre auch schon manches besser geworden. Das wird jedoch zumeist nicht getan und die grossen und kleinen „Unternehmer“ sind froh, wenn sie wieder eine billige Arbeitskraft in Gestalt eines schulentlassenen Knaben erhalten und in ihrem Kunsttempel einstellen können.

Zur Warnung der Eltern ist nun vor allem notwendig, dass die Gehilfenschaft in allen Orten darrangeht, durch Wort und Schrift — Zeitung und

Flugblatt — die Eltern über die Zustände in unserem Gewerbe zu belehren und sie auf alle Gefahren aufmerksam zu machen. Denen ihr Sprössling entgegengeht, wenn sie ihre Buchdrucker werden lassen. Material für derartige Aufklärungen steht uns wohl genügend zu Gebote und wir sind sicher, dass es sich so manchem Vater überlegen wird, hernach seinen Sohn Buchdrucker werden zu lassen, wenn er bereits im Voraus weiss, was ihm in diesem Berufe blühen kann. Es muss aufgeklärt werden, gewarnt sollen diejenigen werden, die unserem Berufe als Lehrlinge zugeführt werden — sollen. Nicht erst dann hat die Aufklärung einzusetzen, wenn der Knabe bereits in die Lehre eingetreten ist. Dann ist es zu meist zu spät.

Bei dieser Gelegenheit wollen wir auch gleich mit eine Sache berühren, die nachgerade schon allzusehr überhandnimmt: das ist das Einstellen überzähliger Lehrlinge. In manchen Betrieben ist einsträftwährendes Wechseln der Arbeitskräfte üblich, so dass die grösste Aufmerksamkeit darüber geboten erscheint, ob die Einstellung eines Lehrlings auf Grund der tariflichen Bestimmungen gestattet ist oder nicht.

Jedenfalls muss, um die Lehrlingszahl einzuschränken, Aufklärung zur Zeit des Schulschlusses in die Kreise der Eltern der schulentlassenen Knaben gebracht werden. Das sollten aber nicht nur die Ortsgruppenleitungen in der entsprechenden Weise tun, sondern auch jeder einzelne Kollege selbst. Es ist das zu unserem Nutzen.

## Das Erlebnis des Reisens

Der englische Arbeiterführer und ehemalige Premierminister Grossbritanniens Ramsay Macdonald hat vor einiger Zeit gelegentlich der Tagung der Internationalen Arbeiterreise-Konferenz von „Erlebnissen der Reise“ gesprochen. Wir möchten wünschen, dass seine tiefen Worte von allen unseren jungen Kollegen beherzigt werden dadurch, dass sie diesem alten Kämpfer nachtun. Er sagte:

„Ich weiss nicht recht, warum gerade ich ausgewählt worden bin, den Trinkspruch auszubringen. Der eigentliche Grund dürfte darin bestehen, dass ich — wie mir ein Blick rings um den Tisch zeigt — der grösste Vagabund und Landstreicher unter allen Anwesenden bin. Von meiner frühesten Jugend an bin ich immer ein Wanderer gewesen. Ich glaube, niemand kann sich oder sein eigenes Heimatland verstehen, der nicht das Ausland kennengelernt hat. Dieses Wandern, dieses Kennenlernen anderer Völker, dieses Einatmen einer fremden Luft, das ermöglicht uns nicht nur, diese anderen Völker, sondern auch uns selbst zu verstehen.“

Ich besitze etwas, das unendlich wertvoll ist: eine ausserordentliche Sammlung von Wundertepichen. Sie wissen: die werden auf den Fussboden ausgebreitet; die Kinder setzen sich darauf, und auf und davon geht es durch den unendlichen Raum, nach dem Nordpol und Südpol. Aber man muss an die Zauberteppe glauben. Ich habe solche Zauberteppe, eine ganze Sammlung, irgendwo weggeräumt — ich weiss nicht, wohin und wo, — aber wenn ich abends daheim bin, dann rufe ich sie, und dann kommen sie herangeschwebt und tragen mich nach Prag und Wien und Timbuktu, wie ich nur will. Nichts auf Erden lässt sich mit einer solchen Sammlung magischer Teppiche vergleichen. Diese Erinnerungen sind die beste Altersversicherung, die

es auf Erden gibt. Ihr Besitz bedeutet, dass man wie Satan, Herr seiner selbst ist, Herr der Erde und der Lüfte zugleich.

Reisen beansprucht Zeit und Geld. Gesellschaften wie die Arbeiter-Reiseorganisationen helfen dabei, solche Schwierigkeiten zu überwinden. Immer, wenn ich den Kanal überquere, habe ich ein zwiespältiges Gefühl. Ein Stück meines Herzens und Gewissens sagt mir: Unzählige können nicht reisen; warum solltest du? — Die Antwort darauf lautet: Das Beste, was einer tun kann, ist, sich selbst so tüchtig und leistungsfähig wie möglich für die Arbeit zu machen, die ihm aufgegeben ist, und weder Reich noch Arm nachzuahmen.

Wir sind alle am Frieden interessiert, und da kann nichts anderes helfen als der Wechsel, den das Reilzen vermittelt. Ein Mensch, der nie gereist ist, denkt in Fahnen und Regierungen; er denkt abstrakt. Aber wer herumgekommen ist, der denkt in Völkern. Ich wünsche allen Arbeiter-Reiseorganisationen die allerbeste Entwicklung und hoffe, dass diese Konferenz die Geburt einer neuen Idee in der Arbeiterbewegung darstellt, nämlich, dass der Mensch, um sein eigenes Land kennen und lieben zu lernen, auch die anderen Länder kennenlernen muss. Die Arbeiter-Reisebewegung ist eine Etappe zur Verwirklichung des Friedens."

Wenn er es auch nicht besonders sagte, so meinte Macdonald doch sicherlich auch, dass alles von ihm Gesagte auch für den Kunden gilt, der auf Schusters Rappen durch die Welt zieht. Wer junge Beine hat, der möge hinausziehen und sich die Welt ansehen!

### Protokoll

aufgenommen bei der Kassenübergabe an Kollegen Strzódka bei Anwesenheit der Unterzeichneten:

Die Bücher, Beläge, Wertpapiere und Barbestände wurden geprüft und in vollster Uebereinstimmung vorgefunden.

Koll. Strzódka übernimmt die Kassenführung mit dem Stande vom 15. Juni 1927, und zwar mit:

Bargeld . . . . .	456.40 zł
P. K. O. . . . .	2501.44 "
Bank Handl. . . . .	100.— "
P. K. O. Buch . . . . .	1317.69 "
Bank Prezmysł. . . . .	1182.50 "
Dolarówka . . . . .	263.61 "
Bank Zw. Sp. Zarobk. . . . .	5200.— "
Bank Zw. Sp. Zarobk. . . . .	6807.20 "

Vermögen: zusammen 17.828.84 zł.

Der Uebergeber: J. Chwila. Der Uebernehmer: A. Strzódka.

Der Obmann: Patalong Fl.

Die Revisoren:

J. Homa. Kapuszowski Ad. Superniok.

### Vereinsnachrichten

Bielitz. Am 8. Juni fand eine Vorstandssitzung statt. Eingelaufen waren u. a. Okólnik vom 9. Mai betreffend die Reservisten-Unterstützung, Briefe aus Reschen, Katowice und Skawina und die Vorlagen für den Kassierer. Bezüglich der Nachrichten aus Skawina, werden Erhebungen eingeleitet. Obmann Koll. Sypta macht beachtenswerte Mitteilungen

über die weitere Entwicklung der organisatorischen Verhältnisse in der Wojewodschaft und erstattet einen ausführlichen Bericht über die Versammlung des Krankenkassenrates. Ueber die Tätigkeit der Bez.-Gew.-Kommission berichtet Koll. Homa. Sämtliche Berichte werden nach kurzer Debatte zur Kenntnis genommen. Die nächste Mitgliederversammlung wird für den 18. Juni einberufen.

### Tarifliches

Schweden. Die zum Zwecke der Revision des Tarifes stattgefundenen Verhandlungen haben zur Verlängerung des Tarifes auf zwei Jahre geführt. Eine Abänderung, und zwar zugunsten der Arbeiter, erfuhren die Ferienbestimmungen, indem der Beitrag zu den Kosten derselben, die von Unternehmern und Arbeitern gemeinsam aufgebracht werden, eine Verringerung für die Arbeiter erfuhr. Die Verlängerung des Tarifes, welche sowohl für Tag-, als auch Zeitungsbetriebe gilt, läuft bis zum 1. Juli 1929.

### Gewerkschaftliches

Der Präsident der tschechoslovakischen Republik über die Regierung. Es ist bekannt, dass der Präsident der tschechoslovakischen Republik T. G. Masaryk einer der hervorragendsten europäischen Soziologen ist und dass die Arbeiterschaft seine Tunlichkeiten stets mit Sympathie begleitete. Inwieweit diese Sympathie begründet ist, beweist auch die nachstehende Erklärung des Präsidenten, die er unlängst im Rahmen eines Interviews abgegeben hat: „Die sogenannte Sozialisierung kann nicht nur im Grossen veranlasst werden, sondern sie muss hauptsächlich bis in die kleinsten Teile durchgeführt werden. Der richtigdenkende Sozialist muss in erster Reihe in eigener Person, in seiner Familie, in der Gewerkschaft usw. nach sozialistischer Art denken, leben und konsequent handeln. Daher messe ich den Syndikaten, Gewerkschaften und Genossenschaften so grosse Wichtigkeit bei und freue mich, dass diese Institutionen in den letzten Jahren den Beweis schönen Fortschrittes geliefert haben.“

### Volkswirtschaft u. Sozialpolitik

Proletarisierungsprozess in den Grosstädten. Die Ergebnisse der Berufszählung von 1925 zeigen ein stetiges Fortschreiten der Proletarisierung in den deutschen Grosstädten, sofern man die von Lohn, Gehalt oder Sozialrente lebenden Schichten als proletarisch bezeichnet. Die Zahl der Arbeiterbevölkerung beträgt in den meisten Grosstädten 40 bis 50 Proz. der Einwohnerschaft, in einigen Städten freilich erheblich mehr. Die zweitgrösste Bevölkerungsschicht ist die der Angestellten und Beamten, die mit ihren nicht erwerbstätigen Angehörigen in den Städten etwa 24 bis 31 Proz. der Bevölkerungsschicht ausmachen, wobei die Statistik die leitenden Angestellten und höheren Beamten getrennt behandelt und in die Ziffer der übrigen Angestellten und Beamten nicht einbezieht. Beide Bevölkerungsgruppen haben sich seit 1907 (der letzten Berufszählung) sehr erheblich, zwischen 18 bis 56 Proz., vermehrt. Die Angestelltenschaft ist erheblich schneller gewachsen als die Arbeiterschaft. Für diese Entwicklung kommt in erster Linie die Zunahme der weiblichen Arbeiter und Angestellten in Betracht. Eine dritte proletarische Gruppe, die eine

sehr grosse Steigerung aufweist, wird unter der Bezeichnung „berufslose Selbständige“, die 13,7 Proz. der von der Statistik erfassten Stadtbevölkerung ausmachen, aufgeführt. Die überwiegende Mehrzahl der in diese Gruppe gehörenden Personen sind Invalidentrentner, deren Zunahme laut Erklärung des Statistischen Reichsamtes eine Auswirkung der allgemeinen Verarmung und der Kriegsfolgen ist, durch die viele Menschen der Fürsorge anheimgefallen sind. Eine vierte proletarische Gruppe, die Hausangestelltenschaft, hat einen Rückgang gegenüber 1907 aufzuweisen, was damit zusammenhängt, dass die Zahl der Selbständigen seit 1907 nicht erheblich zugenommen, ja, in manchen Städten abgenommen hat. Hängt doch die Zahl der Hausangestellten von der der Selbständigen ab, und ist daher z. B. in München, wo die Zahl der Selbständigen am höchsten ist, auch die der Hausangestellten am grössten (4,5 Proz. der Stadtbevölkerung). Aus der Gruppe der Selbständigen sind noch die Abstriche für proletarische Bevölkerung zu machen, da sie unter andern auch die Heimarbeiter einschliesst. Die Zahl der Heimarbeiter ist in einigen Städten, wie in Berlin (Bekleidungs-gewerbe, 1,8 Proz.), Plauen (Textilindustrie, 4,4 Proz.) und Chemnitz (Textilindustrie, 1,6 Proz.) recht hoch. Die proletarischen Klassen mit ihren Familienangehörigen machen in 16 Grossstädten, die durch die Statistik gesondert behandelt wurden, 90,3 Proz., gegenüber 82,7 Proz. im Jahre 1907 aus.

**Rationalisierung u. niedrige Löhne.** Die Ansicht, dass die Früchte der Rationalisierung einseitig den Unternehmern zugute gekommen sind, und dass diese Tatsache nicht nur soziale, sondern auch grosse wirtschaftliche Nachteile im Gefolge hat bricht sich auch in Bevölkerungskreisen Bahn, die sich nicht zur Arbeiterklasse rechnen. So betont z. B. der Reichsbund des deutschen Handwerks und des Deutschen Handwerks- u. Gewerbekammertages in seinem letzten Tätigkeitsbericht, dass die Rationalisierung, wenn sie volkswirtschaftlich von Nutzen sein soll, mit der Verbesserung der Erzeugungs- und Absatzbedingungen auch zu besseren Lebens- und Konsumverhältnissen der Bevölkerung führen müsse, damit eine verbilligte und gesteigerte Erzeugung von Gütern auch den entsprechenden Absatzmarkt finde. Das Handwerk müsse aber leider feststellen, dass das Jahr 1926 nicht nur keine Verbreitung des Absatzmarktes, sondern eine weitere fühlbare Einschränkung der Konsumkraft, besonders in den Kreisen der Arbeiter und Angestellten, mit sich gebracht habe. Diese Feststellungen seitens der Vertretung des Handwerks sind um so beachtenswerter, weil bekanntlich die grosse Masse der Handwerker sich reaktionären Parteien zuwendet, die für das Zurückbleiben der Kaufkraft der Bevölkerung zum grossen Teil verantwortlich sind. Ueber diese Tatsache, über das Zurückbleiben der Kaufkraft hinter der Produktionssteigerung und ihre Folgen, konnte man im letzten Heft der bürgerlichen Zeitschrift „Wirtschaftsdienst“ folgende beachtenswerte Sätze lesen: „Mag zwar die Lohnsumme in den letzten Monaten absolut gestiegen sein, so hat diese Steigerung doch durchaus nicht mit dem Steigen der Verkaufserlöse Schritt gehalten. Es dauert also zu nächst die Verbesserung der betrieblichen Rentabili-

tät an. Für die gegenwärtige Lage gilt das Wort, dass der Aufschwung sich selber finanziert, und sogar, dass der Aufschwung sich aus sich selbst steigert. Man muss auf diese Grunderscheinung hinweisen, obgleich es sehr gefährlich wäre, ihre Bedingungen zu übersehen. Es kann nicht ausbleiben, dass die Gegenseite nachdrücklich ihren Anteil an den Aufschwungsgewinnen fordert. Sie kann darauf hinweisen, dass dieses Jahr erheblich gesteigerte Rentabilität den Durchschnittslohn praktisch unverändert gelassen hat.“

## Technisches

Der Erfinder des Anlegeapparates gestorben. Der Gründer und Inhaber der Firma Kleim u. Ungerer in Leipzig und Gössnitz (Thür.), Ingenieur Gustav Kleim, ist am 29. Mai verstorben. Das Problem der mechanischen Zuführung des Papiers an den Buchdruckschnellpressen hatte eine Reihe von findigen Köpfen im In- und Auslande selbsten beschafft. In Deutschland konnte auf diesem Gebiete der jetzt Verstorbenen die Priorität für sich in Anspruch nehmen, denn bereits im Jahre 1892 waren ihm zwei Patente auf seinen automatischen Bogenanleger erteilt worden. Ueber den Entwicklungsgang Kleims entnehmen wir einer Notiz der „Zeitschrift“ einige Angaben. Gustav Kleim wurde 1864 in Hettstedt geboren und erfuhr seine praktische Ausbildung im Betriebe der Mansfelder Gewerkschaft, nach Beendigung seines technischen Studiums in der staatlichen Maschinenbauschule zu Chemnitz bekleidete er Stellungen in mehreren Grossbetrieben der graphischen Maschinenindustrie in Leipzig. Seit dem Jahre 1888 beschäftigte sich Kleim mit der Erfindung eines Anlegeapparates. Wenngleich sich Ende 1890 bereits seine Idee verwirklichte, arbeitete er doch unausgesetzt an der Verbesserung seiner Erfindung, bis er im Jahre 1899 seine rastlose Tätigkeit von Erfolg gekrönt sah. Zu geschäftlichen Ausnutzung der Erfindung verband sich Kleim mit dem Kaufmann Ungerer, und am 1. Juli 1901 wurde die Firma Kleim u. Ungerer gegründet. Seit 1907 war Gustav Kleim alleiniger Inhaber. In bescheidener Form und mit wenigen Arbeitern begonnen, konnte er sein Werk zu einem solchen von Weltruf ausbauen. In den hinterlassenen drei Betrieben in Leipzig-Leutzsch und Gössnitz werden zurzeit 550 Angestellte und Arbeiter beschäftigt. Ungefähr 1500 Apparate verlassen jährlich die Fabriken. Unter den Erfindern und den technischen Förderern des graphischen Gewerbes wird Kleims Name unvergessen bleiben.

Das Reisen erleichtert. Sämtliche Mitglieder des böhmischen Vereines, welche sich auf die Reise begeben, haben Anspruch auf Vergütung der Visagebühren für 3 Staaten. Diese Erleichterung bezieht sich auf sämtliche Mitglieder, also nicht nur auf Arbeitslose, welche auf die Reise ziehen wollen. Damit ist auch die Bedingung verbunden, dass der betreffende Kollege mindestens 3 Monate auf Reisen bleiben muss. Ein diesbezüglicher Beschluss wäre auch bei uns ein Ansporn, die jüngeren Kollegen auf die Beine zu bringen, um ihr Wissen und Können in anderen Ländern zu bereichern.

„Typografia“ wychodzi miesięcznie w wydawnictwie Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Śląski. Cena pojedynczego egzempl. 40 groszy, w prenumeracie rocznej 4 zł., z przesyłką 4,60 zł., dla członków Okręgu Śląskiego bezpłatnie. — Wpłaty na abonament uskutecznić należy na konto czekowe Związku Zawod. Drukarzy i Pokr. Zawod. Okręgu Śląski, w P. K. O. Katowice Nr. 312789. — Redaguje: Komitet redakcyjny. Za redakcję odp.: Aleksy Kaczmarek, Katowice. Rekopisy nadsyłać należy: dla Oddziału Katowickiego do kolegi Kaczmarek, Katowice, ul. Kopernika nr. 2 (I piętro), prawa dla Oddziału Bielskiego na ręce kolegi Sypty, Bielsko, ulica Mickiewicza nr. 7, dla Oddziału Cieszyńskiego na ręce kolegi Worliczka, Cieszyn, ul. Srebrna 4, I piętro. — Członkami Drukarńi Katolickiej, Sp. Akc. w Katowicach ul. Warszawska 5